

Henryk Lempa

"Johannes : Ein theologisches
Portrait", J. Ernst, Düsseldorf 1991 :
[recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 3/2, 154-158

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. prof. Erwin Gatz, przystępując do swojej wielotomowej pracy, bardzo potrzebnej nie tylko profesjonalnym historykom, ale wszystkim zainteresowanym życiem Kościoła, uważał na początku, że zgromadzony materiał badawczy da się zamknąć w pięciotomowym opracowaniu. W drugim tomie zapowiedział ukazanie się szóstego tomu, w ostatnio wydanym zaś czwartym tomie ogłosił publikację poszerzoną do siedmiu tomów. Nie należy wykluczać, że zespół specjalistów skupionych wokół głównego redaktora, zechce udostępnić wyniki nadal kontynuowanych badań naukowych nad rozwojem życia kościelnego w Europie w okresie ostatnich dwustu lat. Podczas rozmowy z ks. Gatzem w Rzymie autor niniejszego szkicu zaproponował opracowanie w odrębnym tomie historii zakonów, zgromadzeń zakonnych i instytutów świeckich. Padła wtedy odpowiedź, że one same sporo o sobie napisały, ale po chwili ks. Gatz dodał, że należałoby propozycję tę rozważyć.

Istnieje jeszcze wiele innych tematów, które jedynie marginesowo zostały potraktowane w omawianej publikacji. Do nich należą: budownictwo sakralne, sztuka kościelna, kult świętych, sanktuaria oraz rola laikatu w życiu Kościoła.

ks. Antoni Kielbasa SDS

J. E r n s t, *Johannes. Ein theologisches Portrait*, Düsseldorf 1991, ss. 137.

Jest to czwarta już książka J. Ernsta w serii portretów teologicznych poszczególnych Ewangelistów, które sukcesywnie ukazywały się w Wydawnictwie Patmos (Düsseldorf) od 1985 roku¹. Autor jest kapłanem i profesorem teologii oraz egzegezy Nowego Testamentu na Fakultecie Teologicznym w Paderborn (od 1968 r.)

W słowie wstępnym J. Ernst słusznie zauważa, że wśród wielu nierozwiązanych dotychczas problemów Czwartej Ewangelii szczególną rolę odgrywa zagadnienie jej autorstwa. Gdybyśmy znali jej autora, wiedzielibyśmy o wiele więcej zarówno o jej teologii, jak i o jej religijnym i społecznym środowisku (s. 8). I odwrotnie – gdyby teologia IV Ewangelii i jej przepowiadanie były bardziej jednoznaczne, moglibyśmy więcej powiedzieć o jej autorze czy autorach. Dotychczasowe próby odpowiedzi na temat autora Czwartej Ewangelii są wciąż niezadowolające. Najczęściej wymienia się: Jana Apostoła, syna Zebedeusza, umiłowanego ucznia czy też anonimowego reprezentanta gminy chrześcijańskiej. Ponieważ IV Ewangelia charakteryzuje się tym, że jej autor przedstawia jak żaden inny Ewangelista swój własny obraz wiary w Chrystusa, należy zatem dzieło to rozpatrywać przede wszystkim w aspekcie duchowo-teologicznym. Już Ojcowie Kościoła ukazywali jej specyficzny charakter, określają jej autora jako „teologa” (w przeciwieństwie do „biografa”), a jego dzieło jako „Ewangelię duchową”. J. Ernst, kreśląc w swej książce portret Ewangelisty,

¹ Najpierw ukazała się książka dotycząca św. Łukasza (1985), potem św. Marka (1987) i św. Mateusza (1989).

idzie właśnie tym śladem i usiłuje pokazać w niej charakterystyczne dla Czwartej Ewangelii cechy medytacyjno-kontemplacyjne. W jego przekonaniu Ewangelista jawi się jako pierwszy wielki mistyk Kościoła pierwotnego, który wydobywa całą duchową głębię Ewangelii Jezusa Chrystusa i prowadzi do takiego poznania prawdy, które implikuje nie tylko udział umysłu, ale także serca, uczucia oraz wszystkich sił duchowych, zaangażowanych w akcie wiary.

J. Ernst, malując w swoim studium portret Czwartej Ewangelii, próbuje uwzględnić wzajemne powiązania i uwarunkowania problematyki autorstwa ze specyfiką teologiczną zawartości tej Ewangelii. Czini to w trzech etapach:

– najpierw omawia dotychczasową – jak zaznacza – jednostronnie ujmowaną dyskusję nad problemem autorstwa (tzw. problem Janowy), starając się uwzględnić jednocześnie jego uwarunkowania teologiczne, występujące w czasie powstania Ewangelii;

– następnie przedstawia w sposób metodyczny, według poszczególnych punktów rzeczowych, specyfikę Ewangelii, mając zawsze na uwadze osobowość jej autora, widoczną w charakterystycznym ujęciu treści;

– wreszcie, w oparciu o uzyskane dane historyczno-literackie i teologię całej Czwartej Ewangelii, kreśli duchowy obraz jej autora.

Jak wygląda w szczegółach rozumowanie Autora omawianej książki? J. Ernst wychodzi od zagadnienia historyczno-literackiego, tzn. od problemu autorstwa Czwartej Ewangelii. Stąd tytuł 1. części: „Autor Ewangelii” (s. 10-26). Problem ten jest o wiele bardziej skomplikowany niż sprawa autorstwa ewangelii synoptycznych. J. Ernst wyraża opinię, że istnieją wystarczające racje, by odrzucić hipotezę o anonimowym autorze IV Ewangelii w jej radykalnej formie (s. 10). Ewangelia bowiem zakłada, że u jej podstaw stoi znana osobistość. Z drugiej jednak strony przyznaje on, że istnieją poważne argumenty historyczno-literackie i socjologiczne, które nie pozwalają na zwykłą identyfikację indywidualną autora. W Ewangelii przewijają się zarówno indywidualne, jak i kolektywne struktury myślowe, które jednak nie wykluczają się wzajemnie. Można więc wyraźnie dostrzec w niej specyficzne rysy teologiczne, charakterystyczne dla konkretnej osoby, a także odzwierciedlenie obrazu wiary określonej gminy chrześcijańskiej. Autor książki mając na uwadze ten złożony proces przekazu, pragnie ukazać przede wszystkim duchowy obraz człowieka, którego tradycja identyfikuje z Janem, synem Zebedeusza, umiłowanym uczniem Pańskim. Tradycja ta, sięgająca św. Ireneusza, biskupa Lyonu, była powszechnie przyjmowana aż do czasów najnowszych.

Skomplikowana problematyka związana z umiłowanym uczniem, niejednoznaczne dane źródłowe oraz płynna granica między rzeczywistością historyczną a symboliką w Czwartej Ewangelii nakazują dużą powściągliwość i ostrożność w przyjmowaniu jednoznacznych rozwiązań co do jej autora. Z drugiej zaś strony nie można nie liczyć się z jednomyślną niemal tradycją kościelną, której wyrazicielem jest św. Ireneusz, powołujący się na świadectwo św. Polikarpa, ucznia św. Jana Apostoła. Natomiast hipoteza o Janie Prezbiterze, sięgająca Papiasza, biskupa Hierapolis, jest niepewna, choć nie musi być całkowicie odrzucona (pod warunkiem jednak, że będzie się rozumieć autora indywidualnie, a nie kolektywnie).

Współczesna krytyka problemu autorstwa IV Ewangelii, zwłaszcza od czasów protestanckiego teologa Karla Gottlieba Bretschneidera (1776-1848), wyrażała początkowo przekonanie o późnym powstaniu IV Ewangelii (ok. 170 r.), a jej celem miało być przeciwstawianie się gnozie i montanizmowi; widziano w niej swego rodzaju syntezę kierunków występujących w pierwotnym chrześcijaństwie. Dalsze badania krytyczne egzegezy protestanckiej przyjmowały na ogół tę podstawową linię interpretacji, wykazując że Ewangelia Janowa jest wyrazem teologicznej refleksji i późniejszej polemiki, a jej wartość historyczna jest znikoma. Późniejsze jednak badania (m.in. W. G. Kümmela) zmodyfikowały nieco to radykalne stanowisko. Dzisiaj coraz więcej zwolenników zdobywa hipoteza tzw. szkoły Janowej czy kręgu Janowego, z którego wyszła Czwarta Ewangelia. W szkole tej ważną rolę odegrał „umiłowany uczeń”. Kim był ów „uczeń”? Czy była to postać symboliczna, idealna (*Idealfigur*), w której swój wyraz znalazły przekonania grupy, czy też kryje się w niej jakaś historyczna postać (*Persönlichkeit*) o szczególnej randze? J. Ernst opowiada się raczej za historyczną postacią, dzisiaj bliżej nam nie znaną, wywodzącą się z kręgu szkoły Janowej (s. 25). Jaki jest stosunek tej postaci do „umiłowanego ucznia” i autora IV Ewangelii – to pytanie, które Autor rozważa na tle ogólniejszego problemu tzw. gminy Janowej i szczególnej roli, jaką w niej odgrywał ów „uczeń” (s. 13-26). W konkluzji J. Ernst dochodzi do wniosku, że co do identyfikacji autora IV Ewangelii można powiedzieć, iż „pochodzi on ze szkoły Janowej i zmarłemu co dopiero przewodnikowi szkoły okazuje szczególną cześć, nazywając go umiłowanym uczniem” (s. 26).

W drugiej części książki, zatytułowanej: „Teologiczny portret – Jan jako mistyk” (s. 27-103), J. Ernst kreśli duchowy portret autora Czwartej Ewangelii. Materiał do tego portretu czerpie z trzech charakterystycznych bloków tematycznych IV Ewangelii: mowy pożegnalne, objawienie w Słowie, wskrzeszenie Łazarza. Bloki te nie są rezultatem „spekulatywnego” myślenia autora Ewangelii, lecz wynikiem jego medytacji i kontemplacji. Ewangelista sięga w nich poza rzeczywistość materialną, historyczną, dotyka jej duchowej głębi i prowadzi do takiego poznania prawdy, w którym bierze udział nie tylko umysł, ale także serce, uczucie i te wszystkie siły duchowe, które są zaangażowane w akcie wiary. W takim ujęciu zbawienie głoszone jako Dobra Nowina jest rzeczywistością doświadczaną już obecnie. Innymi słowy, wiara uobecnia już teraz rzeczywistość eschatologiczną, dzięki czemu oczekiwane w przyszłości zbawienie realizuje się aktualnie. Autor Czwartej Ewangelii jawi się tutaj jako wielki mistyk pierwotnego Kościoła. Opinia ta – jak zauważa J. Ernst (s. 28) – nie jest całkiem nowa², ponadto nie wszyscy ją podzielają³. Wiele jednak

² Podzielał ją już W. Bousset, *Kyrios Christos. Geschichte des Christusglaubens von den Anfängen des Christentums bis Irenäus*, Göttingen 1965⁵, s. 163. Jeszcze wcześniej nazwał św. Jana „głębokim mistykiem” W. Heitmüller, *Die Schriften des Neuen Testaments neu übersetzt und erklärt*, hrsg. von J. Weiss, Bd. II, Göttingen 1908², s. 686, 697. Podobną opinię wyrażali: G. H. C. Macgregor, *The Gospel of John (MNTC)*, London 1928, s. XVIII; A. Loisy, *Le quatrième Évangile*, Paris 1921², s. 38 n; J. Huby, *Mystiques Paulinienne et Johannique*, Paris 1946; C. F. D. Moule, *The Individualism of the Fourth Gospel*, NT 5 (1962), s. 171-190; J. Me

cech i struktur myślowych oraz sposób argumentowania IV Ewangelii potwierdza wyraźnie jej charakter mistyczny. Mistyka ta jest głównie widoczna w tym, jak Ewangelista ukazuje Boga w spotkaniu z Jezusem Chrystusem. Jest to po prostu „oglądanie” Boga poprzez Jego Syna Jezusa Chrystusa; prowadzi ono w efekcie do otrzymania życia (J 6,40). W Słowie, które się ciałem stało, ogląda się już chwałę Boga (J 1,14). Sam Jezus mówi do Filipa w czasie Ostatniej Wieczerzy: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także Ojca” (J 14,9). To „oglądanie” Boga odpowiada w Czwartej Ewangelii „słuchaniu” Jego słów. Kto słucha słowa Jezusa i przyjmuje je, ten słucha i przyjmuje samego Boga, jest z Nim w szczególnej wspólnotcie i więzi życia.

Najbardziej mistyka ta widoczna jest w mowach pożegnalnych Jezusa, dlatego J. Ernst rozpoczyna swój wywód od ich szczegółowego omówienia (s. 33-43) i podania ich cech charakterystycznych (s. 43-62). Następnie pokazuje, jak Jezus – Słowo Wcielone – objawia w swoim słowie i w znakach Boga samego i tajemnicę swej Osoby (s. 62-102).

Bardzo oryginalna, choć stosunkowo krótka (s. 104-113) jest ostatnia 3 część książki, nosząca tytuł: „Obraz autora w świetle Ewangelii”. Z przeprowadzonej dotąd analizy materiału IV Ewangelii J. Ernst wysuwa wniosek, że Ewangelista jest osobowością pisarską (*Schriftsteller-persönlichkeit*) o szczególnym formacie. Nie da się go określić jednym słowem. Jest to przede wszystkim teolog o niezwykle lotnym umyśle i wewnętrznej głębi, posługujący się często językiem symbolu, teolog porównywalny ze św. Pawłem, choć podążający swoją własną drogą rozumowania teologicznego. Jest to także pneumatyk, mistyk, uczeń miłujący Jezusa, przyjaciel żyjący w Jego bliskości, przedstawiciel nowej filozofii życia, polemista, uczeń, który pozostaje, by dawać świadectwo swemu Mistrzowi. Czy jest to Jan, syn Zebedeusza, czy Jan Prezbiter, czy może jakiś wielki nieznany i symbol wielkiej gminy chrześcijańskiej? – pyta na koniec J. Ernst. Jednoznaczna odpowiedź nie jest możliwa. Ważniejszą jednak sprawą od historycznej identyfikacji autora Czwartej Ewangelii jest – zdaniem niemieckiego egzegety – teologiczny portret Ewangelisty, który wyłania się dość wyraźnie w trakcie lektury jego Ewangelii (s. 113).

Książkę zamyka Dodatek (s. 114-133), który zawiera egzegetyczno-teologiczne omówienie ważniejszych perykop Ewangelii św. Jana, występujących w niedzielnym cyklu Liturgii Słowa.

W zakończeniu należy podkreślić, że studium J. Ernsta jest rzeczywiście interesujące, napisane z wielkim znanstwem obszernej problematyki Czwartej Ewangelii, a jednocześnie zrozumiałe dla każdego czytelnika. Autorowi udało się z zawilej interpretacji Ewangelii Janowej wydobyć te elementy, które ukazują Ewangelistę jako wielkiego mistyka Kościoła, który jak żaden inny Ewangelista

Polin, *Johannine Mysticism*, Way 18/1 1978, s. 25-35 i in.

³ Należy tutaj wymienić przede wszystkim R. Bultmanna (w: *Die Religion in Geschichte und Gegenwart*, t. III, Tübingen 1965³, s. 848), który uważał, że pewne formuły Janowe zdradzają mistykę gnostycką, sam Jan zaś nie znał ani medytacji mistycznej, ani ekstazy, będącej najwyższym wyrazem przeżycia mistycznego.

potrafił przedstawić w swoim dziele bardzo osobisty obraz wiary w Chrystusa, nacechowany głębią myśli i oryginalną koncepcją teologiczną. J. Ernst widzi w Ewangelistcie nieznanego nam z imienia teologa z tzw. szkoły Janowej, który specjalną sympatią darzy „umiłowanego ucznia” i w jego duchu przedstawia Ewangelię Jezusa Chrystusa. Interpretacja niemieckiego egzegety daje dzisiejszemu człowiekowi, rozczarowanemu balastem zawilej egzegezy naukowej, możliwość odczytania na nowo przesłania Czwartej Ewangelii w świetle hermeneutyki duchowej.

ks. Henryk Lempa

H. Langkammer, *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1995, ss. 221.

Nowa książka o prof. H. Langkammera poświęcona jest Kościołowi, a ściślej mówiąc temu, co Nowy Testament mówi o Kościele. Uściślenie to wprowadza sam Autor (s. 7) wskazując na fakt, że większość pism Nowego Testamentu nie przedstawia określonej wizji Kościoła, a jednak wszystkie w większym lub mniejszym stopniu mówią o Kościele. Autor już od dłuższego czasu zajmuje się problematyką Kościoła, o czym świadczą takie choćby publikacje, jak: *Nauka Pawła o Kościele*, w: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, t. VI (red. L. Stachowiak, R. Rubinkiewicz), Lublin 1983, s. 81-108; *Jezus u podstaw Kościoła*, w: *Kościół w świetle Biblii*, red. J. Szłaga, Lublin 1984, s. 37-51. Rezultatem tych wieloletnich badań jest opublikowana przez wydawnictwo św. Antoniego we Wrocławiu książka, która jest pierwszą polską monografią biblijną o Kościele, opartą na tekstach Nowego Testamentu¹.

Tytuł monografii – *Nowy Testament o Kościele* – jest trafny i logicznie ustawia strukturę książki. Autor wychodzi od podstawowych określeń i obrazów Kościoła w Nowym Testamencie (s. 10-20), wskazuje na ich genezę, nowotestamentalną semantykę i związki z Osobą Jezusa Chrystusa. Następnie przechodzi do fundamentalnej kwestii eklezjologii nowotestamentalnej: Czy Jezus jest u podstaw Kościoła? (s. 21-34). Innymi słowy – jaka jest relacja Jezusa do Kościoła? O. Langkammer odrzuca dwa aktualnie najbardziej skrajne podejścia do tego zagadnienia. Jedno reprezentuje pogląd G. Lohfinka² stwierdzający, że Kościół Nowego Testamentu jest zwyczajną kontynuacją Ludu Bożego Starego Testamentu. Taki pogląd sugeruje, że Jezus nie tworzył w zasadzie nic nowego, tylko –

¹ Wcześniej wydana monografia J. Stępnia z zakresu eklezjologii biblijnej dotyczy jedynie eklezjologii św. Pawła. Por. *Eklezjologia św. Pawła*, Poznań 1972.

² Por. G. Lohfink, *Wie hat Jesus Gemeinde gewollt?*, Freiburg 1982; por. t e n ż e, *Der Ablauf der Osterereignisse und die Anfänge der Urgemeinde*, w: *Studien zum Neuen Testament* (SBAB 3), Stuttgart 1989, s. 149-167.